

# KURJER ZAGŁĘBIA

**Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.**

**PRZEDPŁATA** „Kurjer Zagłębia” kosztuje  
- Sosnowca z odnośnikiem rocznie mk. 2400,  
- półroczne 1200 kwartalnie mk. 600,  
- miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. —  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów  
i ofiar administracja nie odpowiada.

**CENY OGŁOSZEŃ.** Za wiersz milimetrówy na  
1-ej stronie Mk. 80, na 3-ej stronie Mk. 60, na  
4-ej stronie Mk. 50. Nadesłane Mk. 100. Drob-  
ne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Za-  
graniczne 100% drożej.  
Konto Czekowe P.K.O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC,**  
ulica Dąblińska Nr 1  
Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC  
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy  
do 7 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje  
interesantów tylko od 13 w poł. do 2 po poł.  
**PRENUMERATE i OGŁOSZENIA** przyjmuje  
Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Taw  
Akco. „Reklama Polska” w Warszawie i w wy-  
stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) **SOSNOWIEC,** wtorek dnia 25 kwietnia 1922 roku Nr. 92. Rok XVI.

**SOSNOWIEC** — **CYRK** — ul. Krzywa, vis à vis Czystej  
Początek przedst. o godz. 8 m. 15. **A. CIMISELLI** Początek przedst. o godz. 8 m. 15.  
Dzisiaj występi całego zespołu. Potęga sztuki cyrkowej. Na czele programu su-  
**Dzisiaj po raz pierwszy** kom. BIM i BOM w nowym repertuarze.  
**występ korps-de-** „**BŁĘKITNY MAZUR**”  
**baletu.** Szczegóły w programach.  
Kasa czynna od godz. 11-ej do 2-ej i od 5-ej. — W niedzielę 30-go kwietnia dwa przedstawienia; o godz. 4-ej i o 8-ej.

**KINO-OAZA** Pierwszy raz w Sosnowcu Dla młodzieży dozwolone Pierwszy raz w Sosnowcu  
**Dzisiaj 2-ga serja**  
**TAJEMNICE DŻUNGLI**  
Film ten zapoznaje nas z prawdziwym życiem zwierząt drapieżnych (nie tressowanych) lwy, tygrysy, lamparty, słonie, żyrafy, goryle, szympansy i inne. W rolach głównych: piękna i odważna **Jasmina Hansen** walcząca z drapieżnymi zwierzętami. Dzielną **George Crestera** przytomnością zmyśla, siłą i zręcznością boryka się w żarliwych walkach i potrafi uniknąć niebezpieczeństwa, by pomóc swej uroczej partnerce.

**RINOSINKS** Od poniedziałku 24-go do 30-go kwietnia.  
Głośny obraz p.t.  
**Człowiek Zwierzę**  
podług powieści **EMILA ZOLI,**  
dramat w 6-ciu częściach w roli głównej polska artystka **MARJA ORSKA.**

**Kasa Skarbowa w Sosnowcu**  
komunikuje, że przenosi swe biura z ulicy Dąblińskiej na ulicę 3 Maja № 2 do domu p. H. Reichera do lokalu w którym dotychczas mieścił się Państwowy Urząd Zbożowy.  
Z powodu przeprowadzki kasa w poniedziałek nie czynna.  
Od wtorku dnia 25 kwietnia będzie załatwiała czynności jak zwykle.

## Młodzież a szkoła.

Młdy powiew ciepłego wiosennego wiatru musnął nas od zachodu orzeźwiająco serca i dusze wąpiących, okraszając radośnym uśmiechem pokrzepiającej nadziei na jutro!  
Przesuwające się przed oczyma fakty niezwyklej wagi natury politycznej, dyplomatycznej i handlowej odsuwają wzrok ogółu od wydarzeń na pozór drobnych ale niemniej ważnych, mających swoje siedlisko w kręgu wewnętrznego życia, które to w każdym lokalnym środowisku mniej lub więcej dodatnio się przejawiają i mają prawo być wzięte pod ogólną uwagę, jako znamionujące zwrot ku dobremu. Jest to powolne drobniogowe przygotowywanie materiałów „z serca i rozumu” pod fundamenty

budowy trwałego odrodzenia.  
Chodzi nam o tę spokojną, cichą, mrówczą pracę nie obliczaną na efekt i uznanie ale dotykającą istotnego źródła przyszłości, z całą rozważą, sumiennocią i trudem stawiającą przed siebie zmusną drogę celu zakreślona na dalszą metę, a z nieugiętą energią porajającą się z ciągłymi przeciwnościami stojącymi na przeszkodzie.  
Jest tutaj wymagana umiejętna ręka kierownika, regulatora charakterów i wad, surowa, a sprawiedliwa, umiejająca budzić uczucie, stwarzająca cele usiłowania i podsuwająca słuszne drogi rozumu, a bezlitościwa w wypienianiu chwastów i zielsk z zagonów zbóż i

rocznego plonu, ze zmusną a tak wdzięcznej pracy.  
Pragnę tutaj poruszyć krótko sprawę wychowania młodzieży, która w obecnym czasie natrafia na bardzo znaczne trudności, a jest sprawa pierwszej wagi, jako dotycząca tych, którzy są siwem naszego przyszłego narodowego, kulturalnego, i fizycznego zdrowia politycznego polskich obywateli.

Ciężar kształcenia młodzieży spoczywa na barkach szkolnictwa wraz z pośrednim kształtowaniem ich dusz i serc, powszechnie tak zwanego charakteru. Nie można jednak wymagać, ażeby cała odpowiedzialność za poziom intelektualny i moralny mogła na siebie przyjąć obecna szkoła, mająca przeciwko swoim dobrym chęciom na każdym kroku nasuwające się przeszkody. Bez względu na siły współczesni, popierającymi ją w jej działaniach i pracy wprost z nią współdziałającymi powinni być rodzice, czyli dom i otoczenie, w którym te pierwiastki przyszłych owoców wzrastają, a następnie całe społeczeństwo. Gdy tego obopólnego porozumienia nie ma, gdy wzajemnie pod względem kierunku wychowania nie zostaje osiągnięta zgoda, natenczas nie może być mowy o takiej intensywności rezultatów, jakich byśmy sobie życzyli, a przeciwnie spotykamy się w wielu wypadkach z rozbieżnością i przykreimi konfliktami, które w swojej konsekwencji odbijają się więcej niż ujemnie na żywym ciele dziecka.

Warunki obecne dla pracy pedagogicznej nad kształtowaniem charakterów i umysłowości młodzieży są bardzo nieprzychylnie. Składa się na to wiele przyczyn, a pierwszej linii następstwa długo trwałej wojny, w dużej mierze podkopujące organizm zdrowotny i zaczątki światopoglądów dzisiejszego ucznia.

Kataklizmy polityczne o ile z jednej strony rozbudziły uczucia patriotyczne, siłą poczucia narogowego obowiązku każąc stanąć w szeregach ochotniczych tej niedoroślej dziatwie, pomniejszej honoru polskiego żołnierza, to z drugiej strony nad szarpnęły jego strukturę psychiczną, jego podstawowe fundamenty etyki i nadwyreżyły tak zwaną dyscyplinę i karność w posłuchu dla starszych i systematyczności uczenia się.

Jest to ogólny objaw, dający się wszędzie zauważyć i z którym szkolnictwo jest obciążone bezwzględnie nie walczyć, mając na uwadze przyszłe dobro Ojczyzny.

Pierwszą drogą, jaką obecnie pedagogia idzie celem usunięcia tych chwilowych przywar i naleciałości jest rozbudzenie zdrowego uczucia młodzieży i skierowania go na właściwe tory. Zarówno wszelkie dobro jak też i zło może wypływać z tej nieprzerwanej twórczej skarbnicy, którą zwiemy umiłowaniami czy też uczuciami. Należy tylko dbać, ażeby było ono w biciu swojego źródła zdrowe i uczciwe, ażeby było szczerze i głębokie, a przede wszystkim użyte celowo a wtenczas ziarna rzucone na jego głębię wydadzą bez względu na pożądaną plon.  
Historja rozwoju człowieka, jego kształtowanie się w jakimkolwiek kierunku okazuje we wszelkich narodowościach, że linja graficzna budowy charakteru jednostki najsiłniej pod względem

uczucia podnosi się w okresie młodości.

Gdybyśmy to uczucie odebrali z tego okresu i zamiast niego włożyli suchy skalpel trzeźwości, rozsądku, a co gorsze — obojętności i apatii doszlibyśmy do bardzo przykrych wyników, nad którymi nietylko trzeba by się gruntownie zastanowić, ale odrazu przedsięwzięć radykalne lekarstwo, jako ratunek przeciw zagładzie wiosny młodzieńczej, która tak bezwzględnie nie jest potrzebną w kształtowaniu się człowieka.

Młodzież musi mieć swój okres rozkwitu, a opiera się on przede wszystkim na wonnym kwiecie uczucia, na porywach, szlachetnych pragnieniach, umiłowaniu choćby czegokolwiek ale bezwzględnie jakiegokolwiek drobnego celu, opar tego o stopy serca. W przeciwnym razie jest pustka, degeneracja, a chłodna ciekawość sprowadza tylko na manowce, będąc podatnym lepem pod wszelkie karkołomne hasła i kierunki, które są jak czczone etykiety, przyklepane do butelek bez żadnej zawartości w środku.

Te drobne refleksje nasuwające się przy zetknięciu się bliższym z naszą młodzieżą, winny być wzięte pod uwagę przy ustalaniu stosunku szkoły do ucznia, jako człowieka jednostki społecznej, kształcącego swój umysł i charakter w wieku przełomowym nacechowanym niezmierną wrażliwością.

## O pracy.

Z chwilą gdy uzyskaliśmy samodzielną narodową i państwową po całej Polsce rozległ się głos, nawołujący wszystkich do „usilnej intensywniej pracy” nad odbudową zrujnowanej po zogni wojny Ojczyzny.

Jest to piękny, łatwo bardzo wymówiony, ale realnie biorąc, czczy, pusty, bezwartościowy, nie poza tem nie mówiący frazes, który, wskutek swej czcności, został przez masy narodowe puszczony mimo uszu z wrazeniem ramion i ironją, jako abstrakcyjny nie mający realnego zastosowania, bo niemożliwy w tej chwili do wykonania. Nie dosyć jest krzyknąć: palt się! ratujcie! samemu nic nie robiąc, ale trzeba tę pracę przeprowadzić umiejętnie, spokojnie, w

ściśle określonym porządku, aby jedna czynność nie sprzeciwiała się drugiej, jedna drugiej nie tamowała lub uniemożliwiała.

Polska, dla oswożenia której poświęciliśmy daleki nasz, krew, życie i mienie nasze, będzie odbudowana, gdy zakwitnie w niej dobrobyt, który każdy to rozumie, zdobyć można jedynie przez usilną pracę, a nie drogą gwałtu, wzajemnego okradania się lub rabunku.

Każdy zresztą z polaków i polek wie dobrze, że: „Praca wzbogaca”, że „Bez pracy nie będzie kołaczy”, przeto chodzi tu nie o nawoływanie do pracy, którą chętnie podejmie każdy a o umożliwienie pracy i o to, aby ona miała dobrą i trwałą podstawę. Pamiętać przede wszystkim

należy, że podstawą dobrobytu zarówno jednostki jak i całego narodu jest dobrze pojęta oszczędność; podstawą oszczędności jest porządek; a podstawą porządku jest umiędłowienie i intensywna praca, która znowu musi mieć swoją podstawę w warunkach życiowych. Gdzie nie ma odpowiednich warunków dla pracy, tam ona latnieć nie może, gdzie nie ma pracy tam nie może być porządku, gdzie nie ma porządku, tam nie może być oszczędności, a gdzie nie ma rozumnej oszczędności, tam nie może być mowy o dobrobycie, a tem samem o odbudowie Ojczyzny. O tej samej błędnej prawdzie każdy polak od najniższej do najwyższej postawionej w hierarchii społecznej, od dziecka do starca, od rodziny do Rządu na każdym kroku pamiętać powinien.

Praca aby była produkcyjną, musi być intensywną, aby była taką musi być dla pracującego celową i pożyteczną (czy to dla siebie, czy innych), dalej musi być dlań przyjemną: pracownik musi oddawać się jej z zamiłowaniem, musi do niej dążyć; by zaś mogła być przyjemną, trzeba aby była możliwie łatwą do wykonania; łatwą zaś do wykonania będzie wtedy, gdy będzie systematyczną. „Dla chcącego bowiem nie ma nic trudnego” mówi stare ale trafne przysłowienie.

Pracę należy pracownikowi możliwie ułatwiać, a nie utrudniać, a co gorzej formować.

Uogólniając powyższe, przyznać musimy, że każda praca, aby była taką, jaką ją mieć pragniemy i jaką być powinna, musi mieć koniecznie zupełnie dobre i odpowiednie warunki dla jej wykonania i rozwoju, bez których nie może być mowy o jej intensywności i produktywności. Pracodawca, który nim nie był, sądząc od pracownika należnej pracy, winien przedewszystkiem pomyśleć, o dobrych dla jej wykonania warunkach; by pracownikowi dać możliwość łatwego i w możliwie najkrótszym czasie jej wykonania. Nie można wymagać od pracownika pracy, jeżeli mu się wprawdzie nie stworzy dobrych dla jej wykonania warunków: Praca, nie mająca odpowiednich dla siebie warunków, jest nie tylko niemożliwą do wykonania, ale nad to odrażająca, zniechęca i demoralizuje sumienie pracownika, staje się dlań wprost katorgą, a dla pracodawcy olbrzymią stratą — wstrętnym wyzyskiem jednego i drugiego.

Każdy rozumny pracodawca, poczynając od Rządu, jako wzorowego gospodarza, zatrudniającego dziesiątki tysięcy pracowników, a kończąc na najskromniejszym, ma prawo w imię dobra ogólnego i wspólnego wymagać od każdego pracownika intensywnej pracy; ale z drugiej strony każdy pracownik ma również prawo wymagać od pracodawcy dania mu zupełnie dogodnych warunków pracy i odpowiedniego wynagrodzenia za nią. Isaaczej ani pierwszy, ani drugi nie mają prawa nie od siebie wzajemnie wymagać, a tu dopiero rozdzieli się wzajemny wyzysk, wzajemna nienawiść i walka. Jakże zaś są te kardynalne warunki pracy? Oto i dostateczne uposażenie, aby pracownik mógł należycie podtrzymać swe zdrowie i siły, niezbędne mu do pracy, i miał myśl wolną od troski o los swej rodziny. Do odpowiedniej warstwy pracy, i 3 o odpowiednio do tej pracy narzędzia i materiały, któreby mu tę pracę ułatwiały i pozwalały wykonać ją dokładnie i szybko. Jeżeli też zasady tej widocznej prawdy przestrzegać nie będziemy, nigdy się nie odbudujemy należycie, zawsze będzie partactwo, wzajemny wyzysk i nienawiść.

Bądźmy bezwzględni w wymaganiu pracy, ale sprawiedliwi w tworzeniu warunków pracy. Praca jest owym ziarnem ewangelicznem, które gdy na dobrą glebę padnie, gdy ma dobre warunki rozwoju, stokrotnie

wydaje plon, w przeciwnym zaś razie ginie bezpłodnie.

Inne narody dawno to zrozumiały i dlatego odbiegły nas pod każdym względem daleko. Myśmy je jednak dopędzić i to we własnym interesie!

F. Koźmiński,

## Należy wykonać Traktat Wersalski.

Traktat Wersalski, przyznaje jak wiadomo rządowi polskiemu bardzo daleko idące prawa likwidacyjne do własności niemieckiej w b. zaborze pruskim. Należyte wykorzystanie tych praw stanowi, chociaż w pewnej mierze naprawę tych krzywd, które polski stan posiadania poniósł przez eksterminacyjną politykę pruską w zachodnich ziemiach Polski.

Przez pewien czas zdawało się, jakoby rząd polski nie zamierzał w całej pełni skorzystać z przysługujących mu praw. Społeczeństwo nasze zachodnich ziem Polski w wysokim stopniu było zaniepokojone tak pogłoskami, które od czasu do czasu się odzywały — jak brakiem konkretnych ze strony rządu poczynań w tym kierunku. Dopiero przybycie do Poznania prezesa ministrów p. Ponińskiego położyło kres temu zaniepokojeniu, przez zapewnienie, że rządowi zależy na przeprowadzeniu praw zawartych w Traktacie Wersalskim.

Tymczasem od owego pobytu upływu już sporo czasu. Społeczeństwo zachodnich województw z utęsknieniem wygląda da realizacji tego, co nam prawem przysługuje. Wyznaczono prawdziwie szereg majątków niemieckich podlegających likwidacji wzywając właścicieli do dobrowolnej sprzedaży w określonym terminie. Termin już minął — właściciele Niemcy majątków się nie pozbyli — a władze nasze nie kwapią się z dalszymi krokami. Trzeba wprawdzie uwzględnić liczne trudności, przy zrealizowaniu likwidacji, z drugiej strony rozumiać jest zaniepokojenie społeczeństwa, które do niedawna odczuwało dotkliwie, do jakiego stopnia gospodarza potęgą niemiecka na naszych zachodnich rubieżach była bramą polityczną skierowaną przeciwko ludności polskiej.

Obecny stan sprawy likwidacji wymaga, aby rząd zajął się nią niebawem i to bardzo intensywnie. Spodziewa się tego po nim społeczeństwo kresów zachodnich, wielce zaniepokojone dotychczasowym brakiem energicznych zarządzeń. Również pod adresem naszych posłów, w Sejmie odzywa się ze strony społeczeństwa apel gorący, aby uwagę swą zwrócili ku tej palącej potrzebie państwowej i narodowej i spowodowali rząd do czynnego wystąpienia m. i. op. do opracowania projektów ustawowych, któreby ułatwiły społecznej inicjatywie wykorzystania tych seerokich możliwości, jakie nam przepisy likwidacyjne otwierają.

## TELEGRAMY.

Podatku od węgla nie będzie.

WARSZAWA. (PAT.) Biuro prasowe minister skarbu komunikuje: Podana przez niektóre pisma wczorajsze wiadomość o ponownym wprowadzeniu przez min. skarbu z dniem 1 maja b.r. podatku od węgla, nie jest zgodna z prawdą, gdyż min. skarbu

idac stale po linii zwalczania drożyzny, podatku tego wcale wznawiać nie zamierza.

35.935.648.000 mk. daniny już wpłacono.

WARSZAWA. (A W.)

Ogólny wpływ nadzwyczajnej daniny państwowej według stanu z dnia 15-go kwietnia r. b. wynosi 35,935,648,000 marek, t.j., 45 proc. preliminowanej z tego tytułu kwoty budżetowej.

„Neue Freie Presse“ o umowie niemiecko-sowieckiej.

WIEDEŃ. (Ruspr.) W artykule wstępnym „Neue Freie Presse“ zatytułowanym „Kontraktacja Niemiec“ czytamy m. in. z powodu ostatniej umowy niemiecko-sowieckiej:

„Niechby nawet to porozumienie było dla Niemiec pomyślne, niechby za chwiliły chwilowo wspólny front Ententy został znowu przywrócony, co nie leżało w intencjach kanclerza Rzeszy, lecz cały świat ujrzy nareszcie, że Niemcy nie pozwolą sobie jeździć po nosie i że każka cierpliwość ma swoje granice.

Już od 10 dni trwa ten obrzydliwy konwent narodów i dotąd przyjęto za dwie luźną uchwałę co do rozwiązania kwestji walutowej. Nie ma już posiedzeń plenarnych, komisje zamieniły się już w podkomisje: podkomisje — w rozmowy prywatne w rzeczywistości nikt nie wie, kto jest kucharzem, a kto kelnerem. Kiedy Niemcy weszły do tego chałosu w sposób być może zbyt ostry w towarzystwie osób stale niezdecydowanych, dały przykład jaknajszyciej powziętej decyzji kiedy usunęły się od powszechnego kłamstwa, powinno to być ostrogą dla sprzymierzonych zwracając ich na drogę prawdy i zmuszającą do położenia kresu wszelkim teoretycznym gadaninom. Egzystencja Lloyd George'a i Włoch zależy od wyniku konferencji.

My mamy tylko jedno życzenie: Niemcy nie powinny być kozłem ofiarnym na którym Ententa składałaby dowody swej nieudolności i braku jedności. Na to są zwyciężeni zbyt słabi i jeszcze przez dłuższy czas musimy powtarzać za Uriasem Heep ze słynnej powieści. Dickensa: wyrozumiałości!

Wojska sowieckie na Ukrainie

LWÓW. (Ruspr.) „Ridnyj Kraj“ podaje następujące wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich na Ukrainie:

W tych dniach do kolonii Emileczyno pod Związkiem przybył 39 pułk sowiecki liczący 1000 bagnetów. Pod Korcem rozlokowano 5 szwadronów konnicy i 4 bataljony piechoty. Do Berdyczowa przy-

slano 25 dywizję piechoty która po krótkim postoju ma być wysłana w okolice Szepietówki.

Do Kijowa przybył pierwszy pułk kawalerji Budienego, przerzucony z okr. kubańskiego, dokąd był wysłany dla stłumienia powstania.

Gazeta czeska o porozumieniu niemiecko-sowieckim.

PRAGA. (Ruspr.) „Narodni Listy“ organ partji narodowych demokratów pisze w sprawie porozumienia niemiecko-sowieckiego w Genui:

Porozumienie niemiecko-bolszewickie podpisane w Genui jest ważnym ostrzeżeniem dla polityków państw sprzymierzonych. Podczas, kiedy Lloyd George i de Facta starali się postępować tak taktownie, aby nie orazić delegatów, niemieckich i sowieckich, Niemcy pertraktowali z bolszewikami, kończąc układy, rozpoczęte jeszcze w Berlinie.

Traktat, oznaczający formalne uznanie rządu Sowietów przez Niemcy, w którym brakuje tylko punktu porozumienia wojennego, żeby się stał przymierzem — został podpisany w chwili, kiedy bolszewicy byli przyciśnięci do muru i mieli odpowiedzieć „tak“ lub „nie“.

Ten krok bolszewików wprawił w kłopotliwe położenie Anglię, zapewniającą, że można pertraktować z Niemcami i bolszewikami, jak z „dobrymi europejczykami“. Teraz już i prasa angielska stopniowo przyznaje, że Francja miała rację, zachowując ostrożność w tej sprawie.

„Czas“ organ realistów pisze: „Niemiecko-sowieckie porozumienie ekonomiczne jest pierwszą niebezpieczną rafa, na którą natknęła się konferencja genueńska“.

Sprawa pertraktacji czesko-sowieckich.

PRAGA. (Ruspr.) Niemieckie dzienniki w Pradze podały wiadomość, jakoby dr. Girsza pertraktował w Genui z Czezerinem w sprawie porozumienia czesko-sowieckiego.

Z powodu tych pogłosek „Czeskie Słowo“ pisze: „Wiadomości powyższe należy przyjmować bardzo ostrożnie ze względu na ostatnie wypadki w Genui. Trudno przypuścić, aby po zawarciu formalnego porozumienia sowiecko-niemieckiego, skierowanego przeciw Entencie — państwo nasze mogło toczyć seperatystyczne rokowania z Rosją sowiecką. Przeciwnie, premier dr. Benesz stanął w jednym froncie z wielką Ententą przeciw manewrom niemiecko-sowieckim i podpisał notę, wykluczającą Niemcy, ze składu głównej komisji genueńskiej. Zaznaczył więc wyraźnie,

że Czecho-Słowacja nie popiera porozumienia niemiecko-sowieckiego“.

Komuniści ukraińscy i bolszewicy rosyjscy.

WIEDEŃ (Ruspr.) „Sobornaja Ukraina“ drukuje poufny okólnik centr. kom. rosyjskiej partji komunistycznej z dn. 25 stycznia 1922 r. do rosyjskich delegacji sowieckich zagranicznych. W liście, podpisanym przez Sokolnikowa i Kriworuczkiną, komitet zwraca uwagę delegacji rosyjskiej na rozwój uczuć narodowych w ukraińskiej partji komunistycznej, ostrzeżenie delegację przed „działalnością kontrrewolucyjną“ oficjalnych przedstawicieli Ukrainy sowieckiej zagranicą zaleca śledzenie ich i donoszenie o każdym ich kroku centrali politycznej przy przedstawicielstwie sowieckim w Berlinie

Konferencja w sprawie b. rosyjskich kas oszczędności w Polsce.

WARSZAWA. Dn. 21 b. m. o godz. 12 w południe odbyła się konferencja p. Karśnickiego, przewodniczącego delegacji pol w komisji rozrachunkowej, z p. Oboleńskim, przewodniczącym strony rosyjskiej, w sprawie rozrachunków z tytułu operacji rosyjskich kas oszczędności. Na konferencji tej została ustalona data następnego plenarnego posiedzenia komisji rozrachunkowej na dn. 24 bm.

## Z Górnego Śląska

Niemcy się zbroją!

SOSNOWIEC. (A. W.) Według informacji otrzymanych z bardzo dobrze poinformowanych źródeł, przybył przed południem do Gliwic cały pociąg niemiecki, naładowany materiałem wybuchowym i armatami.

SOSNOWIEC. (A. W.) Zbrojenia niemieckie na Górnym Śląsku nie ustają. Tran sporty broni i amunicji, oraz magazynowanie jej odbywa się w oczach komisji międzysojuszniczej. Nawet władze francuskie, które do tąd występowały energicznie, zachowują się obecnie biernie wobec bezczynności międzysojuszniczej.

Popierajmy handel własny i zrzeszajmy się w kooperatywach rozumnie i uczciwie prowadzonych!

## Kronika telegraficzna

× „Journal” dowiaduje się, że w Genewie odbywają się obecne narady nad zestawieniem ogólnych kosztów okupacji G. Śląska. Koszty, sięgające 10 miliardów marek niemieckich, podzielić będą między Polskę i Niemcy, w stosunku do przyznanego każdej stronie obszaru.

× Jak donosi chiogaska „Tri buna” z Waszyngtonu, rząd St. Zjednoczonych nie będzie kwestjonował umowy niemiecko-rosyjskiej.

× Konferencja ambasadorów zbadała ostatnie raporty komisji międzysojuszniczej na G. Śląsku w sprawie wypadków w Sobieszowicach i Gliwicach. Procz tego konferencja ustaliła sposób okupacji przez Polskę terenów na prawym brzegu Wisły w Prusach Wschodnich oraz obradowała nad środkami niezbędnej do wprowadzenia w życie traktatu z dnia 10 sierpnia 1920 roku w sprawie granic państw Europy centralnej.

× W Berlinie oficjalnie ogłoszono, że z początkiem maja rozpoczyna się pertraktacja w sprawie polsko-niemieckiego układu gospodarczo-handlowego.

× Regularną komunikację powietrzną otwarto między Kłajpedą i Gdańskiem. Podróż trwa 2 godziny i 45 minut. Cena biletu wynosi 825 mk. niemieckich.

× Genueński korespondent „Berliner Zeitung am Mittag” w bardzo sceptyczny sposób ocenia wartość niemiecko-rosyjskiego układu i wyraża przekonanie, że tylko fałszywe informacje lub fałszywe zrozumienie sytuacji mogło skłonić Niemców do tego kroku. Zdaniem korespondenta, najlepiej na układzie tym wyjdzie Rosja. Niemcy byli w tej sprawie tylko rosyjskim narzędziem.

× „Ridnyj Kraj” komunikuje: Do chłopów, którzy uprawiają pola przy kordonie bolszewickim, podchodzą czerwone patrole, zapewnijac, że za kilka tygodni orzeł czerwony fruwać będzie nad burząją ziemią Polski.

× W odpowiedzi na depeszę wysłaną do Rzymu z powodu wstąpienia na tron Papieski Piusa XI, nuncjusz papieski mons. Lauri nadał podziękowanie w im. Ojca Sw. atamanowi Petlurze podziękowanie za wyrażone życzenia i hold.

× Większość członków podkomisji politycznej po przedyskutowaniu odpowiedzi rosyjskiej na raport ekspertów uznała tę odowiedź jako możliwą do dyskusji.

× Wiceprezydent m. Lwowa dr. Filip Schleicher nie przyjął ofiarowanego mu stanowiska nadzwyczajnego komisarza do walki z lichwą.

× W Poznaniu stracony został urzędnik wojskowy Tadeusz Koszecki skazany na śmierć, za sprzeniewierzenie na szkodę skarbu państwa przeszło pół miliona marek.

× Przedstawicielstwo sowieckie w Londynie zastawiło na sumę 150 tys. f. sterl. t. zw. „dom sowiecki” niedawno nabyty przez Krasina za 300 tys. f. sterl. dla rozlokowania misji sowieckiej.

× W Paryżu odbywa się francuski kongres dyrektorów szkół niższych. Szkolnictwo niższe ma ulec zupełnemu zreformowaniu.

× W Chinach dojdzie najprawdopodobniej do wojny domowej między północnymi a południowymi prowincjami.

× Jak donosi prasa lwowska, Lwów złożył dotąd na poczet daniny państwowej 125 milionów marek polskich.

## Skandaliczne zachowanie się kasjerów biletowych na stacjach Stary Będzin i Kielce.

Jeden z naszych stałych Czytelników i korespondentów pisze nam:

W środę dnia 5 kwietnia br. p. Ewa Szlęzak gospodyni z majątku Osiek gm. Koziegłówek, wracała pociągiem wychodzącym z Kielca o 4.30 po południu wraz z czworgiem „bandochów” zgodzonych do służby. Gdy przyszła na stację w Kielcach i zażądała 5 biletów do stacji Myszków, kasjerka odmówiła wydania tych biletów i wydała tylko do Częstochowy. „Nie pomogły prośby i persfrazje, że do pociągu idącego z Częstochowy do Myszkowa jest tylko 10 minut czasu i nie zdąży się wykuścić biletu. Kasjerka uważając się alfa i omęga w Kielcach odpowiedziała „nic mnie to nie obchodzi” z gestem wielkopolskim.

Drugi fakt: Na stacji Stary Będzin dnia 12 kwietnia b. r. podszedł do okienka kasowego uczeń gimnazjum w Będzinie, p. Stanisław Struzik zamieszkały w Grodzcu przy swągrze swoim p. Czurillo, urzędniku Towarzystwa Grodzkiego i zażądał biletu do stacji pierwszej za Radomiem. Młodociany kasjer, z miną wielkiego człowieka, odmówił wydania biletu mówiąc, że „nie ma czasu” wypisać do powyższej stacji biletu i w drodze łaski chciał wydać bilet tylko do Radomia. Uczeń prosił go, aby wydał mu bilet do żądanej stacji, gdyż pociąg stoi w Radomiu tylko 10 minut i nie zdąży pojechać dalej. Za radą pasażerów poszedł do zawiadowcy i ten nakazał wydać bilet „Młodocian” kasjer ów zaczął liczyć ile się na leży do powyższej stacji, tak że zniecierpliwieni pasażerowie radzili mu, aby zdjął buty, gdyż mając 20 palcy może prędzej porachuje. Propozycja ta wywołała „małe zdenerwowanie” młodocianego kasjera, który zdaje się jest przyzwyczajony do „komplementów”, gdyż podobne historie są na porządku dziennym. Po długich obliczeniach wydał żądany bilet. „Kasjer ten powinien być ukarany za niespełnienie swego służbowego obowiązku przez niewydanie żądanej biletu i za to, że otwiera kasę na 24 minuty przed odejściem pociągu, jak to uczynił przed powyższą awanturą bowiem utworzył kasę o 8.45 rano a pociąg odchodzi do Strzeżymowic (Nr. 212) o 9.09 rano. Zapomniał widocznie szacowny kasjer, że na stacjach winny być kasy wcześniej otwarte, świadkiem zajścia był także dyżurny posterunkowy Nr. 4188. Odpowiednia skarga jest już wysłana do Dyrekcji. Warto, aby ostatecznie tego rodzaju urzędników i urzędniczek — panienki — powyrzucano. Zajmują one miejsce bardziej potrzebującym. Zdemobilizowani pragnący uczyć się pracować, miejsca nie mają — pydrzynając sobie gardła z nędzy, a nasz Rząd nie raczy zająć się ich losem obsadzając ich na stanowiskach, na które dostali się ludzie, którzy „nie chcą pracować” nie mają pojęcia o służbie, bez wychowania i kwalifikacji. Jednakże podtrzymuje ich „protekcja”. Czas najwyższy, aby miotła porządku Państwowego” zawadziła o tych panów, wtedy dopiero nastanie jakiś ład i porządek.

Świadkowie tego zajścia obrzuceni byli i podali swe adresy dla zrobienia użytku. Cóż na to powie Dyrekcja? Czekamy?!

Jeden z widzów S. M.

## Kronika.

— 49te posiedzenie Rady Miejskiej m. Czeladzi. W dniu 26 kwietnia br. (środa) o godz. 5-ej po południu, w ratuszu w rynku, odbędzie się 49te posiedzenie Rady Miejskiej m. Czeladzi. Porządek dzienny następujący: 1) Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, 2) sprawozdanie Magistratu, 3) udzielenie jednego miliona marek pożyczki na przyszły udział w budowie kolonii dziecięcej w Busku, 4) uchwalenie przebudowy ul. Rzeczej i Podwalnej i asygnowanie na ten cel kredytów, 5) wybór ławnika do Sądu Pokoju III Okr. na miejsce p. P. Pieczyńskiego, 6) uchwalenie podwyżki dla pracowników Magistratu 7) ustanowienie opłat na rzecz kasy miejskiej za prawo jazdy po mieście, 8) zatwierdzenie regulaminu Sekcji Opieki Społecznej, 9) ustalenie godzin handlu w mieście, 10) wybór 5 członków do Komisji Szacunkowej do oszacowania wartości b. wikaryjki, 11) wybór członków do Komisji Kulturalno-Oświatowej. Przejajm uprasza pp. Radnych o liczne i punktualne przybycie.

— Obchód 120-lecie P. D. Ubezpiec. W związku z uroczystym obchodem w dniu 23 b.m. 120-lecia Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych wyjechał do Warszawy na zjazd i uroczysty obchód, jako delegat od pracowników tutejszego Oddziału tej Instytucji, Dyrektor Oddziału p. inżynier E. Nowakowski. Pracownicy Oddziału w pocznictwie obywatelskim ku uczczeniu tej chwili złotych w Redakcji „Kurjera Zagłębia” 5.000 mk. na rzecz repatriantów. Pieniądze zdeponowano w Administracji „Kurjera” do dyspozycji instytucji opiekującej się uchodźcami.

— Podziękowanie za święcone dla żołnierza. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie podziękowania: „Panie będzinianie i sosnowieckie (Zół Polek), idąc za perywem matczynej serca, chcąc dać możność jaknajweselej spędzić święta wielkanocne tym żołnierzom, którym obowiązki służbowe nie pozwoliły spędzić świąt w domu — zajęli się urządzeniem święconego dla żołnierzy, — Szczerą, serdeczną atmosferą i swobodą, jakie panowały w czasie tej starej polskiej uroczystości były zupełnym uznaniem dla Pań i dały zadowolenie żołnierzom, wykazały łączność między społeczeństwem, a szarym mundurem. Dziękuję więc w imieniu żołnierza wszystkim paniom, które w urządzeniu święconego wzięły udział, a w szczególności inicjatorkę tegoż WP. dr. Walewskiej, W. Pannom Monsiorskiej, Noblinowej i Kierkowskiej tak również: W. ks. Uchcie i składa im wszystkim za to serdeczne „Bóg zapłać” Dowództwo 11 pułku piechoty.

— Chwalobna dążność do spolszczenia nazw w naszym przemyśle. Podobnie jak stuletnie rządy zaborcze pozostawiły ślady swe w naszej urzędowej terminologii biurokratycznej, tak i w wielu gałęziach naszego handlu i przemysłu — który wprowadził nam obcy, głównie niemiecki przybytek — pozostało dotąd w nazwach naszych wyrobów przemysłowych przykre piętno obczyzny. Wystarczy wskazać choćby na tak powszechnie znany katedu i niezbędny w codziennym użytku wyrób, jakim są rurki bibułkowe do papierosów zwane

w Małopolsce „tutkami” (z niemieckiego „Tüten, Düten”) a w b. Kongresówce i b. zaborze pruskim zwane „gilzami” (ross. gilza, niem. Hülse). Jak widzimy obydwa wyrazy te, wdary się do naszego języka ze skoławionej niemieczyny i utrzymują się tylko dzięki naszej dziwnej tolerancji, jakkolwiek pęzemy sam rzeczonych „tutek” czy „gilz” jest w istocie swej właściwie naszym rodzimym przemysłem polskim. Przedewszystkiem Kraków chlubi się największą w tej dziedzinie fabryką, posiadającą sławę wyrobienia najlepszej jakości wyrobów bibułkowych, które cieszą się też wielkim uznaniem palaczy nie tylko rodzimych, lecz również eksportem do dalekich krajów. W należytym zezwoleniu p. szeszy unarodowienia jego przemysłu także pod względem językowym, postanowiła powyższej wspomniana Krakowska firma „Zjednoczone Fabryki Tutek i Bibulek; Beldowskiego Herliczki-Wołoszyńskiego”, dając do odrzucenia obcej naleciałości językowej, ogłosiła konkurs za pośrednictwem Redakcji czasopisma „Poradnik Językowy”, celem uzyskania i ustalenia polskiej nazwy tutek czyli gilz. Warunki: Udział w konkursie dozwolony każdemu, Nazwa odpowiadać musi charakterowi języka polskiego, nie może być abstrakcyjna, a powinna raczej kojarzyć się z pojęciem przedmiotu samego. Za najlepszą nazwę wyznacza się nagrodę 20.000 mk. Na sędziów konkursowych uproszono WP. prof. Jana Czubka, członka Akad. Umiej., Dyr. Romana Zawilińskiego, redaktora Porad. jez., inż. Karola Stadtmüllera, autora Słownika Technicznego, Dra. A. Ballanda, prof. towaroznawstwa w Akad. Handlowej i Jana Żmijewskiego, organizatora przemysłowego. Proponowane nazwy należy wraz z dokładnym adresem nadawcy w kopercie zamkniętej przesyłać do 1. maja rb. pocztą do Redakcji „Poradnika Językowego” w Krakowie, ul. Podwale 7. Wynik konkursu ogłoszony będzie publicznie.

Pisma polskie prosimy o przedrukowanie tego konkursu

— K-da powiatowa policji poszukuje kandydatów na policjantów. Po otrzymaniu do wiadomości zainteresowanych, że Komendant powiatowy policji państwowej przyjmuje kandydatów do policji państwowej. Kandydaci winni posiadać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, oraz znać dokładnie rachunki. Pierwszeństwo mają zdemobilizowani wojskowi. Zgłoszenia przyjmuje osobiście komendant państw. policji powiatowej w Będzinie.

— O obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa. (ustawa z dn. 21 lutego 1922 r.) Ogłoszono ustawę o dostarczaniu zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa w razie mobilizacji. Ustawa ta przewiduje 30 artykułów i weszła w życie z dniem jej ogłoszenia t.j. 18 kwietnia 1922 r. W razie potrzeby ma Państwo prawo żądać za stosownym wynagrodzeniem na własność tych zwierząt pociągowych i wozów, które zostaną uznane za potrzebne i zdane do wojska. Obowiązek, o którym mowa, ciąży na wszystkich właścicielach i posiadaczach zwierząt pociągowych i wozów, za wozy uważa się wszelkie lądowe środki przewozowe, poruszane siłą ludzką, zwierzęcą lub motorową, z wyjątkiem kolei, wraz z przedmiotami, przeznaczonymi do ich utrzymania i użytkowania, nie wyłączając uprzęży. W czasie trwania obowiązku o którym mowa, wzbронiony jest

wywóz zwierząt pociągowych i wozów poza granice Państwa. Ustawa przewiduje, które zwierzęta i wozy są wolne od poboru. Pobór przeprowadza komisja poborowa zwierząt pociągowych i wozów. Dla celów ewidencyjnych może być zarządzone pobór próbny (przeгляд), po którym zwierzęta i wozy są niezwłocznie zwolnione. Gminy są obowiązane dostarczyć bezpłatnie lokalu i placu, potrzebnych do przeprowadzenia przeglądu lub poboru. Wszelkie akta dotyczące tych spraw są wolne od opłat stemplowych. Wykonanie powyższej ustawy leży w kompetencji Ministra Spraw Wojsk.

— Rozwodnione i odtuszczone mleko. Na stacji Sosnowiec, dyr. radomsk. zatrzymano 8 beczek (115 garnicy) mleka odbiorców nitej wymienionych ciem poddania go analizie. Po dokonaniu badania w Laboratorium Miejskiem okazało się, że mleko jest rozwodnione i odtuszczone, wobec czego oddano go do dyspozycji: szpitala miejskiego (3 beczki), baraków zakazanych (3 beczki) i Towarzystwu Dobroczynności (2 beczki). Wyśylającymi mleko byli: Mucha Antoni, Surkiel Michał, Wępa Władysław, Runbickowski Mszczek, Okowita Gierozow, Herzkiewicz Herzel, Odbiorcami mleka: Rutkowski Ludwik, Dziurawicz Marcin, Dymarski, Regowski Jozef, Fryszer Alter, Kotuch Manel.

— Nowy urząd pocztowy Dyr. Poczt. i Telgr. Okr. Krakowskiego komunikuje nam, że z dniem 11 kwietnia br. uruchomiono urząd pocztowy w Zarnowcu, nad Pilicą (powiat Olkusk) i połączono go z urzędem pocztowym w Wolbromiu.

## Z teatru X. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś „Nitouche” pełna humoru operetka z udziałem całego personelu, oraz występ Antoniego Kaczorowskiego.

Jutro w środę „Gorąca Krew”.

W czwartek „Warszawiaczy w Ameryce”.

Środa — Dąbrowa „Nitouche”.  
Czwartek — Granica „Gorąca Krew”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Doktor K. Troppauer

Choroby: skórne, włosów, weneryczne.

Analizy mikroskopowe.

Przyjmuje od 10—12 od 5 — 7 panie 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5. parter (Targowa 2).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Korzystne kupno

## domów

## i przedsiębiorstw

w Siemianowicach-Laurahuciel

Informacji udziela: 2692

Bank Ludowy Siemianowice

ul. 3 Maja (daw. Hohenzollerna)

## Dr. H. Grodziński

lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczołciowe. 1849

Przyjmuje od 11—3 i od 6—8.

Panie 5—6.

Sosnowiec Kowalska 3 m. 7 (2 p.)

Wszepolska Agencja  
**Pośrednictw**  
 Długa 5, Telefon 2834. Poznań. 3035  
 Pośredniczy w kupnie, sprzedaży i zamianie wszelkiego rodzaju obiektów w kraju i zagranicą. Zakupuje na własny rachunek, ułatwia uzyskanie, pożyczek i lokuje kapitały. Poleca nieruchomości miejskie i wiejskie t.j. kamienice, wille i t.d. Gospodarstwa od najmniejszych do największych. Fabryki warsztaty, cegielnie, hotele, kawiarnie restauracje it.d.it.d.

**Zakład malarsko-dekoracyjny**  
**Związku b. wojskowych**  
 Sosnowiec, ul. Piłsudskiego № 30 (w podwórzu).  
 przyjmuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące.  
 Ceny bardzo przystępne. 3006

**Zakupię**  
 całą produkcję jednej z kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskim. Łaskawie reflektanci zgłoszą się do administracji Kurjera. 3001

Gumy do rowerów i samochodów osobowych. Gumy pełne do samochodów ciężarowych i powozów. Artykuły sportowe. Przybory do rowerów. Wszelkie wyroby gumowe azbestowe i artykuły techniczne poleca  
**Biuro Techn „METEOR”**  
 Sosnowiec, Warszawska 6. Łódź, Przejazd 16 2971

**Epilepsja (Choroba świętego-Wita)**  
 Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 818  
**Oryginalny „NOWOPILEPTOL”**  
 (z kołatką). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

**DROBNE OGŁOSZENIA**  
**W drodze**  
 prowadzącej od cerkwi przez park Sielecki do zamku, pomiędzy 12-1 w nocy skradziono mi przez złodzieja kieszonkowego, złoty zegarek wraz ze złotym łańcuszkiem, jak również portfel skórzany z zawartością 495 marek niemieckich i około 2000 mkp. oraz 2 paszporty z fotografiami wystawione przez Starostwo Będzińskie na imiona Albert i Marta Lebecki i przepustkę na imię Marty Lebecki — Sosnowiec ul. Staszycy 19. Uprasza się owego Pana o zwrócenie mi chociażby dokumentów oraz zegarka z łańcuszkiem stanowiących dla mnie pamiątkę. Gotówka może być użyta tytułem wynagrodzenia 3938

**MYDŁO**  
**Warszawskie**  
  
 z marką **REWOLWER**  
 nie niszczy bielizny i jest oszczędne w praniu  
**Do nabycia wszędzie.**

**!!! NA SEZON WIOSENNY I LETNI!!!**  
**Nie przepłaćcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk. Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyczajach.**  
 Zakupiwszy duży transport materiałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możliwość przez czas ograniczony wysłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych: 3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materiału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobnitkie krateczki o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, brązowy, szary popielaty, wiśniowy, melangé i kowerkot. Za 3 metry 8100 marek, na damski kostjum 3 1/2 metra 9400 marek.  
 Materiał wyższego gatunku B. lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 10 800 marek 3 1/2 metra 12 500 mk.

Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemoroidy, radykalnie leczą  
**Szwajcarskie gorzkie ziola**  
 Dr. Bauera 2494  
 z marką Kogut. Sprzedają apteki i składki hurtowe  
 Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

**Materiał specjalnie na lato.**  
 Materiał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmłodniejsze. Cena za 3 metry 14700 mk. 3 i pół metra 16.500 mk. (Wszędzie ten materiał sprzedawany po 7-8 tysięcy za metr).  
**Podszewki i dodatki do ubrań.**  
 Do każdego odcinka na ubranie dodajemy, na żądanie zamawiającego, pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 2900 Mkp. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku za 3600 Mkp. i najwyższy C. (angielska satyna) 5000 mk.  
**Na palto demisezonowe.**  
 Materiał „DEMI” na palta męskie wiosenne lub jesienne w najmłodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego) kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za metr 6000 mk. gatunek II. 7000 mk. gatunek III. 8000 mk. za 1 metr. (Na palto takie potrzeba 2 i pół metra).  
**Na lato! Nadzwyczajna okazja!** Oryginalne angielskie palto nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet materiał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawany wszędzie po 25 000 u nas 17.500 mk.

**Ból głowy, migrena, neuralgie**  
 usuwają powasobnie znane proszki z „kogutkiem” „Migrene Nervinal”. Żądać w aptekach, składkach aptecznych proszków z „Kogutkiem”.

**Również wysyłamy** znajdujące się u nas na składzie kupon na spodnie eleganckie gładkie lub w krateczki po 3.000 mk. i 4.000 mk.  
**Kupon na spodnie czyste wełniane**, czarne tło z paseczkami (do ubrań wizytowych) po 4800 mk i 6000 mk.  
 Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmłodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10.100 mk.  
**Sztuczki na damskie spódnice** w najmodn kraty lub pasy również gładkie i we wszystkich kolorach — po 3 200 mk.  
**Sztuczki na bluzki** w najmłodniejsze desenie kolory po 2.200 mk.  
**Sztuczki specjalne na letnie suknie**, „Tenis” pikowy wyrób w paski czarne, białe brązowe i niebieskie po 4.300 mk.  
**Szewioty (damskie)** najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materiały podwójnej szerokości na suknie i kostiumy letnie po 1 850 mk. za metr we wszystkich kolorach.  
**Chustki w najmłodniejsze kraty**, najładniejsze desenie rozmiar 165x165 cm. po 2 500 mk. wyższego gatunku 4 000 mk., większego rozmiaru 5.000 i 7.000 mk.  
**Płóciennka i zefiry** kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka i t.p. po 575 mk za metr.  
**Kotły** tak zwane pluszowe w dobrym gatunku po 4000 6000 i 9000 Mk za sztukę  
**Gotowe d ienne, letnie koszule męskie** z mankietami z dobrego zefiru w najmłodniejsze desenie po 1900 Mk. za sztukę  
 1/2 tuz 11,100 Mk. 1 tuz 22,000 Mk  
 Takie same z francuskiego zefiru cena za 1 sztukę 2500 Mk pół tuz 14,000 Mk., 1 tuzin 27 500 Mk. wszystkie kolory.  
**Koszula nocna po 1,800 mk.** 2000 Mk. i 2,500 Mk. (stosunkowo do gatunku). Kałasony męskie po 1600 Mk., 1900 Mk. i 2,200 Mk za sztukę.  
 Wysyłamy natychmiast, można bez zadatku za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 Mk. (niezależnie od sumy zamówienia).  
**Bez wszelkiego ryzyka!!!** Kupujący nie nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze  
 Zamówienia prosimy adresować: Do składu

**ZAPROSZENIA:**  
 ślubne,  
 na zabawy taneczne,  
 koncerty i t. p  
 Afisze,  
 Programy,  
 Klepsydry,  
**wykonywa**  
**w ciągu 2 godzin**  
 Drukarnia Spół. Wydawn  
**KURJERA ZAGŁĘBIA**  
 Sosnowiec,  
 ul Dęblńska 1.

**Warszawskiej Spółki Manufak urowej 14, Warszawa, Złota 21** (telef. 171-28),  
 P. P. przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie zapraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i ceny.  
 Otrzymujemy codziennie dużą ilość podziękowań od naszych PP. Klientów za wysłany towar i powtórne zamówienia, wobec braku miejsca podajemy tylko kilka z nich.  
 Szanowny Panie! Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Jestem bardzo zadowolony z tego towaru i łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar dla kolegi i również jeszcze u Panów zamówię ieni i t. d. Ludwik Sanetra, Sucha Małopolska.  
 Sz. P. Materiał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdecznie podziękowanie, Michał Obrzyłow ski, Zakopane, Sanatorium Uzczerwonego Krzyża 16. 3. 1922 roku.  
 „Do Warsz. Spółki Manufaktur”. Przesyłkę otrzymałem. Z materiału przesłanego przez Panów jestem w zupełności zadowolony, na dowód czego upraszam o najrychlejsze przesłanie jeszcze raz tego samego materiału gatunku B. Z poważaniem Stanisław Gobel, nanosyciel, Piaski Luterskie, Ziemia Lubelska.  
 Szanowny Panie! Materiał otrzymałem dnia 18 & 22 r. za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materię dostanę od Sz. P. z poważaniem Barbi-Karpiński, maszynista, Bronowice Wielk. e 19 & 22 r. (dalej następują zamówienia na rozmaite towary).  
 W. P. I. Za otrzymaną materię dziękuję, z której jestem bardzo zadowolony proszę jeszcze raz przysłać takiej samej materji 5 metrów i również 3 i pół metrów na kostjum damski, w przyszłości zamówię jeszcze dużo towarów. Jeszcze raz dziękuje i pozostaje z głębokim szacunkiem, kreśli się Józef Wawer, Oświęcim, Baraki wygnańców śląskich 23 & 22 r.  
 W. P. I. Za nadesłany towar najserdeczniej dziękuję z jakości materiału jestem zupełnie zadowolony, Nowa Grobla, 18. 2. 1922 roku.  
**Wszyscy nasi klienci są zadowoleni gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu. Wobec czego prosimy się zwracać do naszej firmy z pełnym zaufaniem.**  
**Kooperatywom i Kółkom Rolniczym dogodne warunki.** 3000

**Egzemę, liszaje itp.**  
 leczy maść  
**„Lain Age”**  
 sprzedają apteki i składki apteczne.  
 APTEKA A. GĄSECKIEGO w Warszawie.

**Suchoty oraz wszelkie**  
**Choroby piersiowe**  
 leczy  
**Balsam Thioolan Age**  
 łączy się na porada lekarza.  
 Sprzedają apteki i składki apteczne.  
 Hurt i detal. Skł. apt. M. Jagiellowicz.

**Harta**  
 sprzedam, Wiadomość! Leszno 6 Sosnowiec 3039  
**MAGISTRAT**  
 m. Sosnowca podaje do wiadomości instytucji i osób zainteresowanych, iż podania o zwolnienie od podatku miejskiego od widowisk i zabaw urządzanych na cele kulturalno-oświatowe, winny być wnieszone do Magistratu na życzenie przed dniem zabawy względnie przedstawienia.  
 Prezydent Niersce 3032

**Z powodu**  
 wyjazdu wysprzedam rzeczy domowe Sielecka dom Warkocza 43 i piętro nad „Robotnikami” 3034

**Przynie**  
 chłopca na posyłki, Wiadomość! Drukarnia Warszawska 20 3036

**Zarząd**  
 Zrzeszenia Pracowników Miejskich w Sosnowcu ogłasza, że w d. 26 kwietnia 1922 r. o g. 5 po poł. w sklepie tegoż Zrzeszenia przy ul. Aleja Nr 21 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację urzędowa sklepowego 3037

**Zakład Bednarski**  
 B-ci Widerskich Pogoń Raclawicka 10 przyjmują wszelkie roboty i reperacje, dostarczają beczki do Fabryk i na farby. 3010

**Bedac w zamarze kupna**  
 waniem, waniem i nasiadówek nie onieszkaćcie zwiędzić mój zakład, lub żądać cen na takowe, Zakład Blacharek-Mechaniczny B. Pełka Sosnowiec Pogoń, Długa 24 3977

**Obuwie**  
 do reperacji po cenach przystępnych przyjmuje i szybko wykonywa Dom Wychowawczy dla opuszczonych chłopców w Sosnowcu ul. Zygmunta № 7. 2987

**Piac**  
 do sprzedania sturętowny Piłsudskiego 38 Wiadomość u właścicieli 3003

**Mężczyzna**  
 młody energiczny — zdembilizowany oficer gospodarczy, znający dokładnie pracę biurową, korespondencję, ekspedycję dział rachunkowy, był dłuższy czas kasjerem, prowadził większe magazyny wojskowe, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Zdembilizowany” do redakcji „Kurjer Zagłębia” w Sosnowcu. 3012

**Wyżel**  
 dwuletni do sprzedania w drugim piętrze u Lindnera w Klimontowie 3013

**Wyk-alfikowane!**  
 kucharki poszukuje Kasyno „Huty Miłowice”. 3019

**Posadę**  
 kasjerki lub inna otrzyma kto mi odnajmie 1-2 pokoje z kuchnią, ewentualnie wspólna kuchnia Łaskawe zgłoszenia ul Nowa 6 sklep 3030

**1000 mkp. nagrody**  
 za odnalezienie psa szpile białej, Wawel 3 stróż wskaże Nieprawy właściciel odpowiada sądowo 3031

**Zgubiono**  
 metrykę urodzenia wydaną w Jędrzejowie na imię Fiszal Walsberg i 2000 mk gotówka 3033

**Biuro miernicze**  
**S. KOZŁOWSKI i S-ka**  
 Sosnowiec, Kółkajata 6.